

Czy to aby jest zima? Pogoda płata nam psikusa, bo grudzień całkiem przypomina marzec, ale kalendarz nieubłaganie pokazuje, że nadszedł koniec roku. Zanim pochłoną nas przygotowania do powitania Nowego Roku 2017, poczytajmy o Poniewieżu, jednym z najdawniejszych karaïmskich siedlisk na Litwie, któremu dotąd niewiele miejsca poświęciliśmy na naszych łamach. A przecież wśród przyjaciół i czytelników „Awazymyz” są też tacy, których rodzinne związki łączą z północną Litwą. O historii gmin w Nowym Mieście i Poniewieżu opowiada Irena Pilecka, poniewieżanka po kadzieli. A jej Ojciec, prof. Szymon Pilecki uzupełnia tę opowieść szczegółami z własnych wspomnień. Z czasów, gdy Rodaków z Poniewieża oddzielała granica, pochodzi artykuł z „Karaj Awazy”. Przetłumaczony przez Annę Sulimowicz pokazuje, jak bardzo Karaïmi w Polsce spragnieni byli kontaktu ze swymi braćmi z Litwy.

W 2013 roku zbieraliśmy informacje o tym, jak niegdyś obchodzono Orach Toju, karaïmskie święto urodzaju. Przepytывaliśmy starszych, przeszukiwaliśmy archiwa domowe i biblioteczne. Mariuszowi Pawelcowi udało się natrafić na nieznaną nam wcześniej relację z tego święta zamieszczoną w przedwojennym czasopiśmie krajoznawczym wydawanym na Śląsku.

Adam Dubiński powraca do dziejów rodu Stambolich, karaïmskich potentatów tytoniowych z Krymu. Odnalezione w archiwach dokumenty dostarczają nowych szczegółów o rodzinnym imperium. Dziś na Krym niełatwo pojechać, możemy za to wybrać się na Krym, którego już nie ma. Tym razem zajrzemy nie do dachy za milion rubli, ale do fabryki, gdzie wytwarzano słynne papierosy i poznamy okoliczności przejęcia jej przez kolejne pokolenie Stambolich.

A gdy ucichł wicher historii, który zmiotł fabrykanckie fortuny, gdy skończyły się niepokoje i głód, okazało się, że ludzie nie mniej niż chleba potrzebują strawy duchowej, kultury, sztuki. Dzięki powstałemu wtedy Narodowemu Klubowi Karaïmskiemu w latach 1924–1933 w Eupatorii odrodziła się karaïmska kultura. Jak to wyglądało, dowiadujemy się z relacji uczestników tamtych wydarzeń, zebranych w latach 50. XX w. przez E. Bezekowicza. W archiwum W. Ke-felego odnalazł je Siergiej Szejtanow z Symferopola. Publikujemy je w języku oryginału – rosyjskim.

Karaïmka w podróży, Anna Abkowicz, odwiedziła Casablancę. Marokańskie miasto rozświetlił film, którego... wcale tam nie nakręcono. Jaka jest więc prawdziwa Casablanca?

Ulica Karaïmska w Wilnie ma teraz tabliczkę z nazwą po karaïmsku. Może kiedyś doczekamy się takiej ulicy w którymś z polskich miast. Nim z taką inicjatywą wystąpią Związek Karaïmów Polskich i Fundacja Karaïmskie Dziedzictwo, zapoznajmy się z tym, czego udało się im dokonać w roku 2016. I życzymy sobie, by jeszcze więcej się działo w 2017. Janhy jyłba! ■

Spis treści

W mowie przodków

Tabuvču katyn – Kto znajduje kobietę 3

Znane i nieznanne

Irena Pilecka
Z kart historii Karaïmów
północnolitewskich 4

Szymon Pilecki
Kontakty poniewiesko-wileńsko-trockie
w latach 1938–1945 10

Z kart przeszłości

Aleksander Mardkowicz
Brat daleko, jego dusza blisko 12

Mariusz Pawelec
Obraz karaïmskich Trok na łamach
„Młodego Krajoznawcy Śląskiego” 14

Adam J. Dubiński
Nowe fakty w starych dokumentach 18

Е. Л. Безикович
Деятельность караïмского национального
клуба в 20-е и 30-е годы XX в. 22

Wydarzenia i ludzie

Mariola Abkowicz
Pora podsumować rok 2016 31

Adam J. Dubiński
Sprawozdanie z działalności Fundacji
Karaïmskie Dziedzictwo w 2016 r. 32

Mariola Abkowicz
„Karaïmskie drogi” zawitały
do Środy Śląskiej 35

Tu i tam

Anna Abkowicz
Casablanca 26

Mariola Abkowicz
Dwujęzyczne nazwy 30